

Sygn. akt I ACa 502/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Tomasz Szaj
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko A. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 15/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Tomasz Szaj SSA Halina Zarzeczna SSA Tomasz Żelazowski

Sygn. akt: ACa 502/16

UZASADNIENIE

Powód Z. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego A. Z. kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 sierpnia 2014 roku, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. W razie wniesienia przez pozwanego sprzeciwu lub skierowania sprawy na drogę postępowania zwykłego wniósł o orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

W uzasadnieniu powód podał, iż dochodzona kwota stanowi karę umowną zastrzeżoną umową menadżerską z dnia 10 września 2013 roku o zarządzanie zorganizowana częścią gospodarstwa rolnego z tytułu zaprzestania świadczenia przez pozwanego jako Zarządzającego gospodarstwem umówionych czynności bez zgody powoda jako Hodowcy.

Pozwany A. Z. w pismach z dniami 6 lutego 2015 roku oraz 17 kwietnia 2015 roku wniósł o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że w dniu 5 lipca 2014 roku pozwany otrzymał informację od pracowników ochrony, że nie ma prawa wstępu na teren fermy. Pozwany podkreślił, że rozwiązanie umowy nastąpiło wyłącznie wskutek faktycznego działania powoda, który z nieznanymi pozwanemu przyczynami zakazał mu wstępu na teren fermy nerek od dnia 6 lipca 2014 roku, a nadto powód nie podał żadnej przyczyny, zaś rzekoma przyczyna dotyczyła kradzieży nerek z fermy.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Nadto zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 66 złotych tytułem pokrycia wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

w dniu 10 września 2013 roku powód zawarł z pozwanym umowę menadżerską o zarządzanie zorganizowaną częścią gospodarstwa rolnego, której celem było powierzenie przez powoda jako hodowcy nerek czynności, obejmujących zarządzanie przez pozwanego gospodarstwem rolnym powoda. W zakresie czynności pozwanego leżało przede wszystkim kierowanie gospodarstwem powoda oraz kierowanie pracownikami powoda. Pozwany był także uprawniony do podejmowania w imieniu powoda czynności, należących do zakresu zwykłego zarządu. Tytułem wynagrodzenia pozwany miał otrzymywać kwotę 4.000 zł. Umowa została zawarta na czas określony od dnia 10 września 2013 roku do 31 grudnia 2014 roku. Powód mógł rozwiązać przedmiotową umowę ze skutkiem natychmiastowym, bez okresu wypowiedzenia w przypadku utraty zaufania do pozwanego w związku z wykonywaniem przez niego umowy, naruszenia obowiązków umownych, w szczególności nieprawidłowego zarządzania gospodarstwem, wyrządzenia szkody w gospodarstwie powoda zarówno umyślnej jak i nieumyślnej, niezastosowania się do zaleceń i wskazówek powoda związanych z wykonywaniem umowy lub prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz zawinionej przez pozwanego przeszkody w wykonywaniu umowy.

Strony ustaliły, iż w przypadku zaprzestania świadczenia przez pozwanego na rzecz powoda umówionych czynności, bez zgody powoda, wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, pozwany zapłaci na rzecz powoda karę umowną w wysokości 100.000 zł (§ 8).

Powód wraz z żoną prowadzą gospodarstwo rolne pod nazwą (...) B. P. Gospodarstwo Rolne w M., które zajmuje się hodowlą nerek.

W dniu 3 lipca 2014 roku powód odbył z pozwanym rozmowę na temat sytuacji w fermie i brakach w zasobach nerek. Zaproponował mu wspólny wyjazd na urlop na jacht w celu poprawienia relacji i wyjaśnienia sytuacji. W dniu 4 lipca 2014 roku pozwany poinformował sms-em powoda, że nie pojedzie z nim na urlop. Nadto poprosił o szybsze rozwiązanie z nim łączącej ich umowy.

W dniu 5 lipca 2014 roku powód spotkał w pobliżu fermy pozwanego, który spożywał alkohol w innymi pracownikami gospodarstwa. Powód przekazał pozwanemu, iż nie musi przychodzić następnego dnia do pracy. W dalszej części dnia powód sms-em zarzucił pozwanemu utrzymywanie pozasłużbowych kontaktów z pracownikami, picie z nimi alkoholu oraz wchodzenie w podejrzane układy, a nadto, że inni pracownicy oskarżają pozwanego o mobbing. Powód stwierdził, iż pozwany ma się pojawić w pracy ale na wejściu będzie sprawdzony alkomatem.

W dniu 6 lipca 2014 roku pozwany zadzwonił na fermę powoda i od pracownika ochrony uzyskał informację, że ma zakaz wstępu. Kartkę papieru z listą osób, które nie mają wstępu na teren fermy nerek ochroniarze otrzymali od

P. T., była ona przekazywana ochroniarzom na kolejnej zmianie i leżała w pomieszczeniu przy bramie jeszcze przez kilkanaście dni.

W dniu 7 lipca 2014 roku powód smssem poinformował pozwanego, że już drugi dzień nie było go w pracy oraz, że zgodnie z umową grozi mu za to kara finansowa. Nadto powód zaproponował kolejne spotkanie jeszcze tego samego dnia na boisku szkolnym. Pozwany zgodził się na spotkanie jednakże na terenie gospodarstwa. W jej trakcie powód wypytywał pozwanego o osoby, których ten nie znał, pokazywał ślady po kradzieży nerek, miał do niego pretensje. Przebieg rozmowy wskazywał, że powód obwinia pozwanego za kradzież nerek. W rezultacie powód odebrał pozwanemu telefon służbowy i dał do zrozumienia, że nie życzy sobie jego obecności na fermie.

W dniu 8 lipca 2014 roku powód smssem poinformował pozwanego, że w fermie brakuje nerek. W odpowiedzi pozwany poinformował, że według niego wszystko jest w normie. Na etapie dalszej wymiany wiadomości powód powziął podejrzenie co do kradzieży nerek, w szczególności tych najbardziej wartościowych.

W dniu 9 oraz 10 lipca 2014 roku powód i pozwany dalej kontynuowali wymianę wiadomości smssem. Powód stwierdził, iż niewątpliwie na fermie doszło do kradzieży nerek zaś pozwany przedstawił swoje podejrzenia co do ewentualnych sprawców.

W dniach 14, 17, 18, 19 oraz 21 lipca 2014 roku pozwany smssem pytał powoda o możliwość i datę wcześniejszego rozwiązania łączącej ich umowy.

W dniu 28 lipca 2014 roku pozwany smssem poprosił powoda o wystawienie mu świadectw pracy.

Pismem z dnia 17 lipca 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł kary umownej w związku z zaprzestaniem wykonywania przez pozwanego obowiązków wynikających z umowy menadżerskiej z dnia 10 września 2013 roku, w terminie 7 dni.

W dniu 12 sierpnia 2014 roku powód rozwiązał z pozwanym umowę menadżerską z dnia 10 września 2013 roku o zarządzanie zorganizowaną częścią gospodarstwa rolnego, ze skutkiem natychmiastowym bez zachowania terminów wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując utratę zaufania do pozwanego w związku z wykonywaniem przez niego umowy, naruszenie obowiązków umownych, w szczególności nieprawidłowe zarządzanie gospodarstwem, wyrządzenie szkody w gospodarstwie powoda, niezastosowania się do zaleceń i wskazówek powoda związanych z wykonywaniem umowy lub prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz zawinioną przez pozwanego przeszkodę w wykonywaniu umowy.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 21 sierpnia 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000,00 zł tytułem kary umownej naliczonej na podstawie § 8 umowy menadżerskiej łączącej strony oraz kwoty 997.395,00 euro z tytułu nienależytego wykonania przez pozwanego umowy menadżerskiej łączącej strony i doprowadzenie do szkody w majątku powoda poprzez utratę 28.497 sztuk nerek.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r., uznał Z. K., który prowadził fermę nerek w miejscowości P., jego zięcia P. P. (1), P. P. (2) oraz zatrudnionego na fermie powoda K. R. za winnych tego, że w okresie od 10 czerwca 2014 roku do 5 lipca 2014 roku w miejscowości M. działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonali w celu przywłaszczenia zaboru 6700 sztuk szczeniąt nerek o wartości jednostkowej 35 euro o łącznej wartości 963.527 zł stanowiących mienie znacznej wartości na szkodę Z. P.. Wyrok nie jest prawomocny.

Przed zawarciem umowy menadżerskiej z dnia 10 września 2013 roku powód oraz jego żona B. P. kilkakrotnie nawiązywali z pozwanym współpracę.

W dniu 10 lipca 2012 roku (...) B. P. Gospodarstwo Rolne reprezentowane przez powoda zawarła z pozwanym umowę zlecenia na podstawie, której pozwany zobowiązał się do obsługi gospodarstwa hodowlanego (...) w terminie

od 10 lipca 2012 roku do 10 września 2013 roku. W tym samym dniu zawarto z pozwanym umowę menadżerską o zarządzenie zorganizowaną częścią gospodarstwa rolnego o treści odpowiadającej ww. umowie zlecenia.

Pozwany nie miał ściśle określonych godzin pracy w gospodarstwie powoda, miał przez powoda wyznaczone określone zadania wynikające z umowy menadżerskiej i musiał je spełniać.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego na kanwie zawartej pomiędzy stronami umowy menedżerskiej o zarządzanie [...] z 10 września 2013 r. istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy zaprzestanie świadczenia umówionych czynności uprawnia powoda do żądania zastrzeżonej w § 8 umowy kary umownej, na podstawie art. 483 i 484 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że zaprzestanie świadczenia czynności nastąpiło wyłącznie na skutek działań powoda, który zabronił pozwanemu wstępu na fermę nerek. Sąd wskazał, że relacje stron miały charakter bardzo koleżeński, w rezultacie komunikacja pomiędzy stronami przebiegała w sposób dalece odformalizowny, o czym świadczy chociażby treść dołączonych przez powoda sms-ów (k. 14). O stopniu zażyłości w ocenie Sądu świadczy również fakt, że w związku z napiętą sytuacją po pobiciu pozwanego 2 lipca 2014 r., powód zaproponował pozwanemu wspólne spędzenie urlopu na jego jachcie na Morzu Ś.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany nie stawiał się do pracy w dniu 6 lipca 2014 r., ponieważ pracownicy ochrony otrzymali polecenie od pracownika powoda P. T., żeby pozwanego oraz innych osób na fermę nie wpuszczać. Sąd podkreślił, że nie dał wiary zeznaniom powoda, że nie wydawał takiego polecenia oraz zeznaniom świadka P. T., że tego polecenia nie przekazał pracownikom ochrony przede wszystkim w oparciu o przebieg konfrontacji świadków. Przebieg konfrontacji w połączeniu z wcześniejszymi zeznaniami świadków oraz zeznaniami stron i pozostałym materiałem procesowym - jak podnosi Sąd Okręgowy - wskazuje, że powód wydał P. T. zakaz wpuszczania pozwanego na teren fermy, przekazany następnie pracownikom ochrony.

Potwierdzeniem wydania takiego zakazu była rozmowa stron, która odbyła się w dniu 7 lipca 2016 r, na terenie fermy, w trakcie której powód odebrał pozwanemu telefon służbowy. Odebranie służbowego telefonu w ocenie Sądu było potwierdzeniem woli powoda definitywnego zakończenia współpracy z pozwanym. Z całą pewnością jedyną przyczyną odebrania telefonu nie była chęć sprawdzenia jego zawartości, na co wskazał powód. Sąd podkreślił, że zakaz świadczenia obowiązków przez pozwanego, potwierdzony odebraniem telefonu, wynikał z utraty zaufania w związku z kradzieżą nerek, zwłaszcza, że powód pośrednio to potwierdził zeznając, że odbierając telefon 7 lipca nie miał już ochoty na współpracę z pozwanym. Z kolei niejednoznaczność treści dołączonych przez powoda komunikatów sms-owych Sąd ocenił przez pryzmat nieformalnego charakteru relacji łączących strony oraz bardzo dużej skrótowości tej formy komunikacji.

W tej sytuacji pierwsze wezwanie do zapłaty kary przewidzianej w § 8 umowy, w piśmie z 17 lipca 2014 r. otrzymanym przez pozwanego dnia następnego Sąd ocenia wyłącznie, jako próbę wykorzystania przez powoda faktu, że pozwany nie otrzymał zakazu świadczenia czynności w formie pisemnej. Taki bowiem rygor był przewidziany w § 8 umowy. Według Sądu I instancji brak wydania takiego zakazu w formie pisemnej wynikał wyłącznie z zaniechania powoda, co w połączeniu z jednoznacznie wyrażonym zakazem wstępu na fermę i zdecydowanym brakiem woli współpracy prowadzi do wniosku, że wykorzystywanie braku formy pisemnej jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i jako takie nie zasługuje na ochronę. Wobec nie wpuszczenia na teren fermy pozwany zaprzestał świadczenia umówionych czynności, tym samym świadczenie czynności stało niemożliwe skutkiem okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności i stosownie do art. 475 § 1 k.c., jego zobowiązanie wygasło.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). W pkt III wyroku, na podstawie art. 83 § 2 ustawy z 28

lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r., poz. 1025) Sąd zasądził od powoda koszty stawiennictwa W. R. i M. P. (1) przyznane postanowieniem z 3 marca 2016 r. (k. 262).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód. W wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za I i II instancję, według norm przepisanych,
3. rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 lutego 2016 r. w przedmiocie oddalenia dowodów z dokumentów złożonych przez powoda na rozprawie w dniu 24 lutego 2016, mimo ich istotności i tego, że jako dowody z dokumentu nie mogły spowodować zwłoki w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy, zwłaszcza, że po 24 lutego 2016 r. został wyznaczony kolejny termin rozprawy;
4. przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego w trybie art. 382 k.p.c. z dokumentów znajdujących się na kartach 253-256

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1) niepoczynieniu ustaleń faktycznych co do tego, że pozwany od dnia 06 lipca 2014r. zaprzestał świadczenia swoich czynności na podstawie umowy menadżerskiej zawartej dnia 10 września 2013 r. bez zgody i wiedzy powoda wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, pomimo iż fakt ten wynika, że zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań powoda, świadka P. T. i J. Ż. i R. A. oraz wyżej wskazanych dokumentów, a także ze sprawozdania detektywa (k. 71 - 85);

2) ustaleniu, że powód od dnia 06 lipca 2014 r. zakazał pozwanemu wstępu na fermę nerek położonej w M., mimo, iż okoliczność taka nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, tym bardziej, że powód i świadek P. T. zeznali, że takiego zakazu nie było, a dodatkowo powód za pomocą smsów dnia 07 lipca 2014 r. wzywał pozwanego do stawiennictwa na fermie i świadczenia usług;

3) ustaleniu, że kartkę z listą osób, które nie mają wstępu na teren fermy nerek ochroniarze otrzymali od P. T., mimo iż okoliczność ta nie wynika ani z zeznań świadka P. T., ani z zeznań świadka W. R. (którego zeznania zostały uznane za wiarygodne);

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy, poprzez zastosowanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na:

a) uznaniu za wiarygodne zeznań świadka W. R. i zeznań pozwanego, w sytuacji wzajemnej sprzeczności zeznań obu osób, bowiem świadek W. R. zeznał, że w niedzielę 06 lipca 2014 r. nie było zakazu wstępu na fermę, a po zakazie pozwany nie kontaktował się z ochroną w celu ustalenia np. możliwości wejścia na fermę, zaś pozwany zeznał, że 06 lipca 2014 r. w niedzielę około godziny 10:00 dostał od ochrony informację, że ma zakaz wstępu na fermę (pozwany rzekomo zadzwonił ok. godziny 10:00 w dniu 06 lipca 2014 r. do ochrony i dowiedział się, że ma zakaz wstępu, gdy tymczasem ochroniarz, który był wtedy na zmianie tj. p. W. R. zeznał, że rzekomo informacja o zakazie wpuszczania pozwanego na fermę miała pochodzić od pana P. T. i osoba ta miała przekazać jemu informację o tym zakazie po południu tj. po obiedzie);

b) uznaniu za niewiarygodne zeznań powoda i świadka P. T., mimo iż są one spójne, logiczne i konsekwentne, tym bardziej, że jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego pozwanemu zdarzało się porzucenie pracy przez co został dyscyplinarnie zwolniony przez żonę powoda - B. P.;

c) przyjęciu, że zaprzestanie świadczenia czynności przez pozwanego na rzecz powoda wynikających z umowy menadżerskiej zawartej dnia 10 września 2013 r. nastąpiło wyłącznie na skutek działań powoda, który zabronił pozwanemu wstępu na fermę norek, podczas gdy pozwany w dniu 06 lipca 2014 r. nie stawiał się na fermę, zaś powód nigdy takiego polecenia nie wydawał, a jego pracownik P. T. nie przekazał tego polecenia pracownikom ochrony, a okoliczności te nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza, że powód zakończył współpracę z pozwanym w sierpniu 2014 r., co świadczy o tym, że do tego czasu miał wolę kontynuowania z nim współpracy, nadto pozwany wielokrotnie zwracał się do powoda w lipcu 2014 r. w jaki sposób zostanie z nim rozwiązana umowa;

d) przyjęciu, że odebranie dnia 7 lipca 2014 r. telefonu pozwanemu przez powoda było potwierdzeniem wydania zakazu wstępu na teren fermy oraz pozwany nie miał połączenia telefonicznego z powodem i innymi pracownikami, podczas gdy powód w sposób logiczny i spójny wskazał na powody odebrania tego telefonu (jako chęć sprawdzenia, czy pozwany ma coś wspólnego z kradzieżami norek i zebranie potencjalnych dowodów w sprawie kradzieży), a zachowanie te w zaistniałej sytuacji jawi się jako racjonalne, nadto strony miały kontakt telefoniczny (co najmniej sms-owy) po dniu 07 lipca 2014 r.;

e) przyjęciu, że pozwany nie został wpuszczony na fermę dnia 06 lipca 2014 r., podczas gdy z zeznań ochroniarzy wynika, że pozwany nie stawiał się tego dnia w pracy i nie kontaktował się w tej sprawie z ochroniarzami;

f) uznaniu, że relacje stron były koleżeńskie;

g) nie wzięcia pod uwagę zażyłości pozwanego i W. R.;

3. naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., mającym wpływ na wynik sprawy, poprzez oddalenie dnia 24 lutego 2016 r. na rozprawie wniosków dowodowych powoda w zakresie notatki p. W. R., smsa z karty powoda z dnia 05 lipca 2014 r., smsów z karty pozwanego z dnia 05 lipca 2014 r. oraz 06 lipca 2014 r., które zostały wymienione ze S. O., R. A. oraz siostrą pozwanego ze względu na to, że w ocenie Sądu I instancji nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające ich złożenie (na okoliczność którą pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenie do protokołu);

4. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 475 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że zobowiązanie wygasło, ponieważ stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które pozwany odpowiedzialności nie ponosi, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno doprowadzić do konkluzji, że zobowiązanie pomiędzy stronami trwało i zgodnie z treścią § 8 umowy menadżerskiej zawartej 10 września 2013 r. oraz art. 483 i 484 k.c. pozwany powinien zapłacić na rzecz powoda karę umowną;

5. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 76 k.c. i art. 5 k.c. i uznanie, że mimo niezachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności zastrzeżonej w § 8 umowy z dnia 10.09.2013 r. dla zgody powoda na zaprzestanie usług przez pozwanego, rzekomo wyrażona zgoda powoda na zaprzestanie świadczenia usług przez pozwanego jest ważna, a brak wydania tej zgody w zastrzeżonej formie pisemnej i wykorzystanie tego faktu przez powoda stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Tymczasem z prawidłowo przeprowadzonego materiału dowodowego wynika, że to pozwany zaprzestał świadczenia usług na rzecz powoda i nie poinformował powoda o przyczynach takiej sytuacji oraz nie wystąpił do powoda o potwierdzenie rzekomego zakazu wstępu na fermę (czyli uzyskania zgody na zaprzestanie świadczenia usług), zatem nie powinny być stosowane wobec niego zasady współżycia społecznego. Nadto naruszenie art. 5 k.c. polega na tym, że Sąd Okręgowy nie wskazał, jakie zasady współżycia społecznego miałyby zostać naruszone.

W uzasadnieniu powód szczegółowo uzasadnił podniesione zarzuty zwracając szczególną uwagę na zeznania pozwanego z dnia 11 kwietnia 2016r., gdzie pozwany przyznał, że „nie uzyskał zgody od powoda na zaprzestanie świadczenia pracy. Podkreślił także treść wiadomości sms-owej z dnia 05 lipca 2014 r., gdzie pozwany wskazał, że „to on znajdzie rozwiązanie problemu.”.

W ocenie apelującego analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów wskazuje, że Sąd I instancji błędnie ustalił, że przyczyną zaprzestania świadczenia usług przez pozwanego było zakazanie wstępu A. Z. przez powoda.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd I instancji są prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd odwoławczy zasadniczo podziela je i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Niemniej Sąd Apelacyjny postanowił na wniosek strony powodowej uzupełnić postępowanie dowodowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji niezasadnie odmówił stronie powodowej przeprowadzenia dowodów przedłożonych na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r., dołączonych również do apelacji. Przeprowadzenie tych dowodów nie spowodowałoby bowiem zwłoki w postępowaniu, albowiem rozprawa została odroczone, a przedłożone środki dowodowe nie były ani liczne, ani obszerne. Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie przedłożonych przez powoda środków dowodowych poczynił następujące ustalenia faktyczne:

A. R. sporządził notatkę, w której wskazał, że 4 lub 5 lipca między kierownikiem a pracownikami fermy doszło do kłótni. W dniu 8 lipca kierownik nie przyszedł do pracy. Został wezwany kierownik techniczny, następnie przyjechał dyrektor. Po dwóch, trzech dniach okazało się, że nastąpiła kradzież norek w fermie. Któregoś dnia w tej sprawie przyszedł kierownik. Po kilku dniach część pracowników przestało pracować na fermie.

W dniu 5 lipca 2014 r. Z. P. wysłał do P. T. wiadomość, wskazując, że A. jednak będzie w pracy.

W dniu 5 lipca 2014 r. A. Z. wysłał do S. O. wiadomość sms z podziękowaniem za współpracę, podpisując się jako były kierownik (...). W dniu 5 lipca 2014 r. R. A. napisał do A. Z. smsa „ale sam odeszłeś”. W jednym z smsów do R. A. A. Z. napisał: „tak ja sam”. W dniu 6 lipca 2014 r. A. Z. dostał informację, że Z. P. i P. T. są w domu A. Z..

Dowód: notatka A. R. – k. 255, wydruki wiadomości sms 253-254.

W dalszej kolejności wskazać należy, że skarżący w apelacji w sposób wyraźny formułuje zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. co do ustaleń Sądu I instancji. Rozważając zasadność zarzutu naruszenia tej normy przypomnieć należy, że w myśl wskazanego przepisu sąd w ramach kompetencji jurysdykcyjnych posiada ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i będzie uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Wielokrotnie wskazywano już w judykaturze i nauce prawa, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego i poszczególnych dowodów). Skuteczny zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów musi prowadzić do podważenia podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym

zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (por. wywody Sądu Najwyższego m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia przez Sąd wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie skarżący winien zatem był wskazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych i szczegółowych ustaleń faktycznych w oparciu o analizę całości materiału dowodowego oraz w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego dokonał oceny materiału dowodowego, a zarzuty sformułowane w apelacji skarżącego w istocie stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów sformułowanych przez powoda, wskazać należy na wstępie, że sprowadzały się one w szczególności do zanegowania dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, że pozwany nie wykonywał umowy menadżerskiej z powodów leżących po stronie powoda.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji, że nie ustalił, że pozwany od dnia 6 lipca 2014 r. zaprzestał świadczenia swoich czynności na podstawie umowy menadżerskiej bez zgody i wiedzy powoda wyrażonej w formie pisemnej pod rygorem nieważności, pomimo, że okoliczności ta wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda, świadka P. T., J. Ż. i R. A. oraz załączonych do apelacji dokumentów, a także ze sprawozdania detektywa. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji nie wskazał, że pozwany wyraził zgodę na zaprzestanie wykonywania umowy przez pozwanego w formie pisemnej. Sąd I instancji doszedł natomiast do przekonania, że powód swoimi działaniami faktycznymi uniemożliwił pozwanemu wykonywanie umowy. O takim działaniu powoda w ocenie Sądu Okręgowego świadczy zakaz wstępu pozwanego przekazany przez P. T. oraz rozmowy z 7 lipca i odebranie pozwanemu służbowego telefonu. Nie jest przedmiotem sporu, że przedmiotowa umowa nie była wykonywana od dnia 6 lipca 2014 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że wprawdzie pozwany nie wyraził zgody na piśmie na zaprzestanie wykonywania umowy menadżerskiej, niemniej pozwany nie mógł jej wykonywać z uwagi na okoliczności leżące po stronie powoda. Z zeznań W. R. wynika, że P. T. zabronił wpuszczania pozwanego na teren fermy i zastępował pozwanego. Według M. P. (2) zakaz wpuszczania pozwanego wynikał z dostarczonej ochronie kartki, która zawierała listę osób, których nie należało wpuszczać na teren fermy, przy czym okoliczność tę potwierdził świadekowi P. T.. Być może zbyt daleko idące są ustalenia Sądu I instancji, że P. T. przekazał osobiście ochronie kartkę z listą osób, którym zakazano przychodzić na teren farmy powoda, ale niewątpliwie zakaz taki funkcjonował. Zeznania świadków W. R. i M. P. (2) były spójne i w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do przyjęcia, że relacje między świadkami a pozwanym mogły wpłynąć na ich treść. Z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwanego ze świadkami łączyły szczególne koleżeńskie relacje. Natomiast niewątpliwie silne relacje koleżeńskie łączyły P. T. z powodem, do tego stopnia, że powód omawiał z nim kwestie kadrowe, w tym te dotyczące pozwanego. Za niewiarygodne więc należało uznać zeznania świadka w zakresie, w jakim sprzeczne były one z ustaleniami co do zakazu wpuszczania pozwanego na teren fermy. Również wynik konfrontacji przeprowadzonej między świadkami P. T., W. R. i M. P. (1) wskazuje, że zeznania W. R. i M. P. (1) są bardziej wiarygodne, aniżeli zeznania P. T.. P. T. zapytany o to, czy wydał zakaz wpuszczania pozwanego na teren fermy unikał, odpowiedzi na pytanie, zasłaniając się brakiem kompetencji. W ocenie

Sądu Apelacyjnego niewielkie nieścisłości w zeznaniach świadków W. R. i M. P. (1) są spowodowane upływem czasu od zdarzenia.

Z zeznań J. Ż. wynika, że dowiedziała się, że pozwany porzucił pracę od pozwanego i od P. T.. Świadek nic nie wiedziała o zakazie wejścia pozwanego na teren fermy. Pozwany świadek R. A. wskazał natomiast, że przyczyną odejścia z pracy pozwanego było złe traktowanie ludzi i kradzież nerek. Zeznania tych świadków nie mają wpływu na powyższe ustalenia. J. Ż. opierała się bowiem na relacji zasłyszanej od powoda i P. T., natomiast same motywy zaprzestania wykonywania umowy nie wnoszą również nic w zakresie rzeczywistego uniemożliwienia pozwanemu wykonywania umowy. Z kolei raport detektywistyczny stanowi w istocie zbiór przesłuchań pracowników fermy i skupia się przede wszystkim na relacjach między jej pracownikami, a nie na kwestii zaprzestania wykonywania umowy menedżerskiej. Zarzut błędnych ustaleń co do tego, że pozwany nie stawiał się na fermie w dniu 6 lipca 2014r., ani nie skontaktował się z ochroniarzami nie miał wpływu na ustalenie, że zakaz taki istniał. Nawet więc jeżeli pozwany próbowałby wejść na teren fermy, spotkałby się ze sprzeciwem ze strony ochrony, wobec czego nie mógłby wykonywać umowy.

Nadto w ocenie Sądu Apelacyjnego o uniemożliwieniu pozwanemu wykonywania umowy menedżerskiej świadczy również okoliczność, że powód odebrał pozwanemu telefon służbowy i w dniu 7 lipca 2014 r. nie chciał się z nim spotkać na terenie fermy, czego skarżący nie kwestionuje. Sąd Apelacyjny nie dał wiary twierdzeniom strony powodowej, że odebranie telefonu pozwanemu miało na celu zebranie materiału dowodowego w sprawie kradzieży nerek; telefon ten nie został bowiem pozwanemu zwrócony. Nadto powód zeznał, że w dniu 5 lipca 2014 r. powiedział pozwanemu, żeby nie przychodził do pracy, po czym zmienił zdanie i oczekiwał od niego stawiennictwa w dniu 6 lipca 2014 r. W świetle okoliczności spawy wydaje się, że powód mógł utracić do pozwanego zaufanie z uwagi na kradzież nerek oraz problemy pracownicze, wobec czego uniemożliwienie pozwanemu wykonywania umowy wydaje się być uzasadnione. Jednocześnie z treści rozmów sms załączonych do pozwu wynika, że powód od początku świadomy był, że niewykonywanie umowy skutkować będzie zapłatą kary umownej.

Na powyższe ustalenia nie miało wpływu postępowanie dowodowe przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym. Wiadomości pomiędzy pozwanym a R. A. wprawdzie wskazują, że R. A. wysłał do pozwanego smsa o treści „ale sam odeszles”, a pozwany w jednym z smsów na do R. A. napisał „tak ja sam”, niemniej przedłożony materiał nie pozwala na ustalenie, że pozwany tymi słowami odpowiedział na powołaną wiadomość od R. A.. Pozwany w toku procesu wskazywał, że wiadomości te są niekompletne. Powód natomiast przedłożył te wiadomości w formie wydruku, który nie jest wystarczającym dowodem na okoliczność, że wymiana wiadomości miała dokładnie taką treść. Również sms z podziękowaniami kierowany do S. O. jako wyrwany z kontekstu nie dowodzi zaprzestania wykonywania umowy przez pozwanego z jego winy.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Art. 484 § 1 zdanie pierwsze k.c. stanowi, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że strony w umowie menadżerskiej z dnia 10 września 2013 r. zastrzegły, że w przypadku zaprzestania świadczenia przez zarządzającego na rzecz hodowcy umówionych czynności bez zgody hodowcy wyrażonej na piśmie pod rygorem nieważności, zarządzający zapłaci na rzecz hodowcy karę umowną w wysokości 100.000 zł. Niesporne pozostaje również, że po 5 lipca 2014 r. pozwany nie wykonywał umowy i nie otrzymał na to pisemnej zgody powoda. Niemniej Sąd Okręgowy ustalił, a Sąd Apelacyjny ustalenia te podzielił, że zaprzestanie wykonywania umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powodowej. Pozwany co najmniej w sposób dorozumiany wypowiedział pozwanemu umowę z dnia 10 września 2013r. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność tę potwierdza wiadomość powoda do P. T., w której wskazał, że A. jednak będzie w pracy. Skoro A. Z. miał „jednak” się stawić w na fermie, to wcześniej powód musiał zakładać i dzielić się tymi założeniami z P. T., że nie będzie już korzystał z usług A. Z.. Powód sam zeznał, że w dniu 5 lipca 2014 r. powiedział pozwanemu, żeby nie przychodził do pracy. Późniejsze zachowania powoda (próba spotkania poza ferma i jedynie na prośbę

pozwanego na terenie fermy; odebranie telefonu w trakcie tego spotkania) również wskazują, że w istocie to powód nie był zainteresowany kontynuowaniem współpracy z pozwanym. Roszczenie o zapłatę kary umownej nie mogło powstać w razie uniemożliwienia pozwanemu wykonania umowy przez powoda, albowiem w takiej sytuacji powstanie roszczenia o zapłatę kary umownej zależałoby jedynie od woli powoda. Wobec wygaśnięcia łączącego strony stosunku prawnego niemożliwe było naliczenie kary umownej na podstawie umowy z dnia 10 września 2013 r. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że wypowiedzenie umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia nie przewidywało formy szczególnej, ani formy pisemnej pod rygorem nieważności, wobec czego należało przyjąć, że powód skutecznie doprowadził do ustania stosunku łączącego strony.

Z powyższych względów niecelowa jest ocena zarzutów naruszenia art. 475 § 1 w zw. z art. 76 k.c., a także art. 5 k.c., albowiem odnosiły się one do braku zgody na zaprzestanie wykonywania umowy w formie pisemnej w czasie trwania umowy. Stosunek łączący strony przestał istnieć z woli powoda, wobec czego nie obowiązuje również wynikający z niego obowiązek uzyskania zgody powoda w odpowiedniej formie na zaprzestanie wykonywania umowy przez pozwanego.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. ją oddalił, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Uwzględniając, że strona powodowa w całości przegrała postępowanie apelacyjne podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowiły przepisy art. 98 § 1 - 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804).

SSA T. Żelazowski SSA H. Zarzeczna SSO (del.) T. Szaj